Opłatę pocztową uiszczono gotówką

NASZA PRACA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ ZARZĄD GŁ. TSL. WE LWOWIE.

Rok II · Dnia 21 listopada 1937 r. Nr 47

Po Walnym Zjeździe T. S. L.



Ogólny widok Lwowa.



Uniwersytet J. K. w którego auli obradował Walny Zjazd TSL.

Tegoroczny Walny Zjazd T. S. L. zwołany został do Lwowa celem zamanifestowania prężności polskiej pracy kulturalno-oświatowej na naszych kresach.

Przegląd własnego dorobku za rok 1936 wypadł całkowicie dodatnio, wykazując **w niektórych działach wzrost prawie o 100 procent.**

Zjazd wykazał, że społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę ze swej pozycji gospodarczej tych ziem i że na własnym gospodarstwie coraz mocniej i bardziej celowo urządza swe życie kulturalno-oświatowe.

Rozrost form pracy oświatowej, ich wspaniałe bogactwo, rozwój ilościowy placówek oświatowych, zwiększające się stale — choć powoli — szeregi pracowników-działaczy i odbiorców pracy oświatowej — **wszystko to pozwala żywić nadzieję,** że w różnorodnych etapach swej pracy Towarzystwo Szkoły Ludowej **zdecydowanie posuwa się wzwyż.**

Rola T. S. L. — jak słusznie podkreślali uczestnicy zjazdu, — jest obecnie tym ważniejsza, że jako towarzystwo — może T. S. L. stać się platformą dla szerokiej, prawdziwej konsolidacji całego społeczeństwa polskiego.

W swej działalności na przyszłość, stosując się do tez uchwalonych na walnym zjeździe zwróci T. S. L. specjalną uwagę na:

dalszy rozwój własnych szkół powszechnych w tych miejscowościach, w których niema warunków do założenia publicznej szkoły powszechnej;

na mocniejsze zainteresowanie się sprawami gospodarczymi wsi;

na budowę kaplic, domów ludowych i burs oraz

na prowadzenie, w silniejszym aniżeli dotychczas stopniu, akcji odczytowej i wykładowej.

Ze względu na konieczność ulepszenia tak ważnego czynnika, jakim jest w pracy oświatowej książka, zwróci T. S. L. **szczególną uwagę na silniejszy rozwój akcji bibliotecznej.**

Nasze centrale i powiaty muszą otrzymać większą ilość książek, by czytelnictwo rozrosło się **jeszcze bardziej.**

Szczególną uwagę zwrócił Zjazd na konieczność zwiększenia kadry pracowników oświatowych.

Inteligencja polska jeszcze nie wszystka bierze udział w naszej pracy, w tej pracy, która na terenach kresowych musi być nakazem obywatelskim.

Ziemie nasze nie są ziemiami, gdzie w spokoju można by pędzić swój żywot.

Ziemie nasze, to ziemie przemian, zmagań się, i czuwania. I dlatego na ziemiach tych każdy inteligent — poza swą pracą urzędową, zawodową, musi znaleźć — ochotę, siłę i czas, by społeczeństwu polskiemu, zwłaszcza na wsi, dać mądrą pomoc w rozwiązywaniu zagadnień życia

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)
państwowego, codziennego, gospodarczego i kulturalnego.

To też zarówno delegaci T. S. L. jak również wszystkie komórki organizacyjne zwracają się z apelem do inteligencji polskiej:

WSZYSCY NA FRONT PRACY W SZEREGACH T. S. L.

Ramię przy ramieniu, głowa przy głowie, zwarcie, solidarnie — prowadźmy właściwą nam pracę!

Podniesienie gospodarcze ludności polskiej, nowe wartości kulturalne przeszczepione na tutejszy grunt — przyniosą na południowej glebie stokrotne plony.

Gdy do pracy naszej dodamy **zapał kresowca, wytrwałość bojownika — rezultaty będą wspaniałe!**

Zachęceni poparciem miarodajnych i odpowiedzialnych czynników, wspomożeni współpracą pokrewnych organizacyj i towarzystw, jesteśmy pewni, że nasze cele narodowe, państwowe, kulturalne, oświatowe i gospodarcze napewno zostaną osiągnięte.

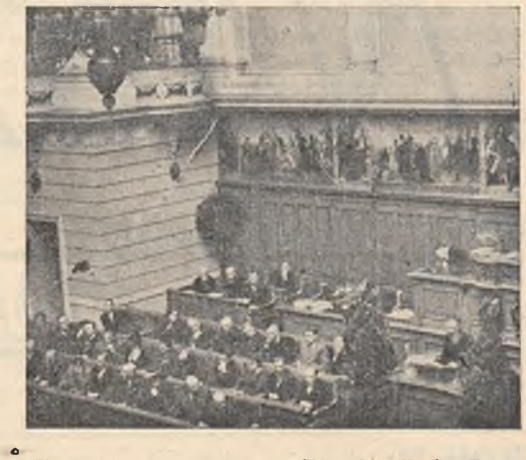
Skończyliśmy z narzekaniem na trudności i oglądaniem się na pomoc.

Trudności **rodzą hart,** zaś ufność we własne siły rodzi moc!

Tak umocnieni wstępujemy w nowy rok pracy, by na następnym zjeździe poszczycić się nowymi sukcesami.

40 Zjazd musimy uważać nie tylko jako jeden z normalnych zwykłych zjazdów, ale jako zjazd, który jest nie tylko słupem ale filarem podstawowym w naszej pracy, na którym wspierać się będzie łuk triumfalny z jaśniejącym napisem:

DLA CIEBIE POLSKO I DLA TWEJ CHWAŁY! *H. B.*



Prezydium Walnego Zjazdu T. S. L.

Dwudniowe obrady Zjazdu T. S. L.

Na czterdziesty Walny Zjazd T. S. L. przybyło do Lwowa ponad 500 delegatów ze wszystkich stron Małopolski.

Zjechali do Lwowa działacze oświatowi — chłopi, nauczyciele, księża, studenci, pracownicy różnych instytucyj, by zaznajomić się z ogólnym dorobkiem pracy T. S. L., wypowiedzieć swe życzenia i postulaty i ustalić linię pracy oświatowej na rok najbliższy.

Uchwały Komisyj.

W pierwszym dniu zjazdu dn. 13 bm. zaroiły się od Teeselowców sale gimnazjum im. Kopernika. Toczyły się tu obrady trzech komisyj: oświatowej pod przewodnictwem dyr. Ziemkowicza, bibliotecznej pod przewodnictwem dr Wegi i sprawozdawczo - finansowej, w której przewodniczył wiceprezes T. S. L. dr Uhma.

W komisji oświatowej wygłosił referat p. Stanisław Marcinek, w komisji bibliotecznej — dyr. Franciszek Urbańczyk, w sprawozdawczo - finansowej dr Marian Gluth.

Wszystkie referaty wywołały żywą dyskusję, świadczącą o tem, jak bardzo delegatów interesują poruszone przez referentów sprawy. Udział w dyskusji brali przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów.

Obrady komisyj toczyły się przez całe popołudnie do późnego wieczora i zakończone zostały uchwaleniem szeregu ważnych wniosków.

WNIOSKI KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Komisja oświatowa stwierdziła, że dobrowolna obywatelska praca kulturalno - oświatowa polskiej inteligencji miejskiej jest ze względów narodowych, państwowych, kulturalnych i społecznych czynnikiem pierwszorzędnej wagi i że nie może być ona w warunkach naszych zastąpiona pracą urzędową lub półurzędową. W związku z tym Walny Zjazd zwraca się do inteligencji polskiej wszelkich zawodów z apelem o liczniejsze zaciąganie się w szeregi czynnych pracowników T. S. L.

Wezwano Koła miejskie TSL. do wydatnego wzmożenia pracy wykładowej i pogadankowej na terenie swojej działalności;

do zorganizowania w siedzibie Koła wieczorów dyskusyjnych dla przygotowania prelegentów do pracy wykładowej i pogadankowej w terenie.

Pozatem wezwano Koła miejskie TSL., aby inicjowały w Czytelniach na wsi prowadzenie zorganizowanej, systematycznej pracy wychowawczej w kółku świetlicowym dorosłych i w kółkach świetlicowych młodocianych, oraz w zespołach samokształceniowych.

Walny Zjazd mając na uwadze niedostateczne przygotowanie Czytelń do prowadzenia usystematyzowanej pracy wychowawczej w kółkach i zespołach świetlicowych, zleca Zarządowi Głównemu troskę o organizowanie kursów instrukcyjnych dla kierowników i przodowników pracy wychowawczej w Czytelniach, oraz troskę o wyposażenie Czytelń w biblioteczki samokształceniowe.

WNIOSKI KOMISJI BIBLIOTECZNEJ.

Komisja biblioteczna stwierdziła, że zagadnienie udostępnienia książki każdemu obywatelowi jest sprawą pierwszej potrzeby i że budowa sieci bibliotek oświatowych w Polsce powinna być prowadzona równolegle do rozbudowy sieci szkolnictwa powszechnego.

Komisja wypowiedziała się za tym, że przy tworzeniu bibliotek oświatowych, winien być wyzyskany należycie dotychczasowy dorobek biblioteczny organizacyj oświatowych. Najwłaściwszą drogą ku temu jest programowe związanie świadczeń finansowych samorządowych z działalnością biblioteczną towarzystw oświatowych.

Na terenie Małopolski akcję tworzenia sieci bibliotek oświatowych powinno przeprowadzić w oparciu o pomoc Samorządu Towarzystwo Szkoły Ludowej.

W KOMISJI SPRAWOZDAWCZO - FINANSOWEJ.

Uchwalono zwrócić specjalną uwagę na:

przeprowadzenie akcji werbunkowej wśród inteligencji, na dalsze kształcenie przodowników, dalszą propagandę dla pozyskania nowych członków, pogłębienie propagandy, zwiększenie liczby instruktorów oświatowych, zorganizowanie kół młodzieży w wieku od 14 do 18 r. życia i przepracowanie projektu statutu na specjalnych zgromadzeniach.

Po zakończeniu obrad uczestnicy Zjazdu udali się do Teatru Wielkiego, na sztukę Stanisława Wyspiańskiego pt. „Legenda“

W auli uniwersytetu Jana Kazimierza.

Drugi dzień Walnego Zjazdu rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele Archikatedralnym, po czym delegacja zjazdu z ppłk. Z. Zygmuntowiczem na czele złożyła wieniec na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

O godz. 10.30 zgromadzili się uczestnicy zjazdu we wspaniałej auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie rozpoczęły się obrady plenarne przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, reprezentantów m. Lwowa, kuratorium szkolnego, uczelni akademickich, delegatów organizacyj, posłów i senatorów.

PRZEMÓWIENIE PREZESA W. OSTROWSKIEGO.

Obrady zagaił prezes Zarządu Głównego T. S. L. Witold Ostrowski.

Powitawszy zebranych i oddawszy hołd pamięci zmarłych w ub. roku członkom T. S. L. wyraził prez. Ostrowski radość, że obrady odbywają się w tym roku we Lwowie, w grodzie Orląt i stwierdził, że społeczeństwo Małopolski Wschodniej posiada dość woli i sił, by własnym swoim wysiłkiem nadal, jak to czyniło przez wieki, zapewnić trwałą przynależność tej ziemi do Polski. Niemniej w wysiłkach swych nie może ono być odosobnione, musi wierzyć i mieć pewność, że stoi za nim zwarcie cały Naród Polski, i że w potrzebie zawsze znajdzie zrozumienie i pomoc.

Wiele faktów dowodzi, że aktywność społeczeństwa polskiego tej ziemi wzrasta, że rozszerza się zakres jego inicjatywy i działalności, a dzięki temu wzrasta ekspansja polskiej kultury.

Sprawdzianem dokonywujących się zmian na lepsze jest wzmożenie aktywności społeczeństwa polskiego, ujawniające m. in. w rozwoju działalności T. S. L.

Prez. Ostrowski przytacza

szereg cyfr, ilustrujących dorobek T. S. L.

W roku sprawozdawczym założono 22 nowych kół, przygotowano zaś do otwarcia 56. Akcja półkolonijna doszła do liczby 1019 półkolonij z 37.800 dzieci, rozpoczęto budowę 17 nowych domów ludowych. Stały postęp wykazuje działalność biblioteczna: zasoby bibliotek powiększyły się o 30 tys. tomów. Liczba czytelników wzrosła nieomal o 100 proc. Wzrasta ustawicznie liczba czytelń, odczytów, pogadanek, przedstawień teatralnych i obchodów narodowych. Do tego bilansu należy dodać przedszkola, bursy i szkolnictwo zawodowe TSL.

W 44 ochronkach i przedszkolach było w roku sprawozdawczym 1.993 dzieci. Liczba szkół zawodowych średnich wzrosła do 14. Na szczególną uwagę zasługują kursy przysposobienia kupieckiego, zorganizowane w Rzeszowie i Strzyżowie, a ostatnio w Nowym Sączu.

T. S. L. nie szczędzi wysiłku, aby swoją działalność oświatową wśród szerokich mas wiejskich oprzeć na jak najsolidniejszej i jak najzdrowszej podstawie. Stąd też dąży ono do przekształcenia jej na

samodzielny ruch oświatowy, wyrastający z samej wsi,

dąży do przeprowadzenia reformy metod pracy T. S. L. we wszystkich swych Czytelniach.

Ze sprawą rozkwitu działalności Towarzystwa łączy się ściśle sprawa form organizacyjnych naszego Towarzystwa. Wzrasta wciąż liczba Kół, Czytelń i członków.

Ogólna ilość członków Towarzystwa w Kołach i Czytelniach doszła do nienotowanej dotąd liczby dziewięćdziesięciu tysięcy.

W związku z tym aktualna jest

sprawa zmiany statutu.

Opracowano 4 projekty, z których ostatni został wydrukowany i rozesłany wszystkim Kołom, aby mogły rozpatrzeć się w jego postanowieniach i przedłożyć Zarządowi Głównemu swoje uwagi. Opracowany projekt ma charakter ramowy i zawiera postanowienia tylko w sprawach najkonieczniejszych, pozostawiając resztę do szczegółowych regulaminów.

Należy przeprowadzić zmianę statutu jak najrozważniej, po gruntownym przemyśleniu, aby nowy statut mógł zaspokoić potrzeby Towarzystwa na znacznie dłuższy czas, aniżeli to miało miejsce w ostatnich kilkunastu latach.

Za kilka miesięcy będzie można zwołać Zjazd Nadzwyczajny, który będzie obradował tylko nad tą sprawą.

Na zakończenie prezes W. Ostrowski złożył podziękowanie wszystkim, których wysiłek składa się na stały postęp T. S. L., władzom państwowym, reprezentantom armii, władzom samorządowym, instytucjom oraz całemu polskiemu społeczeństwu, a w szczególności nauczycielstwu, które popiera Towarzystwo zarówno swoją pracą jak ofiarnością. T. S. L. korzystało ze stałego poparcia prasy polskiej i Polskiego Radia.

Przemówienie swe zakończył prezes Ostrowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

DEPESZE I PRZEMÓWIENIA.

Następnie na wniosek sędziego E. Brydaka zjazd uchwalił jednogłośnie wysłać depesze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza Śmigłego i p. Ministra W. R. i O. P.

Z kolei wicewojewoda Chmielewski powitał zjazd imieniem rządu i wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka. Pułk. Fijałkowski przemawiając imieniem wojska i Korpusu oficerskiego, podkreślił zasługi T. S. L. dla krzewienia polskości. Kurator dr Kupczyński przemawiał imieniem władz szkolnych, zaś poseł Dzieduszycki imieniem obecnych na zjeździe posłów i senatorów.

Następnie wiceprezes T. S. L. dr Stefan Uhma wygłosił referat pt. „Potrzeby kulturalne Małopolski Wschodniej". Referat podajemy w obszernym streszczeniu na str. 5.

Po referacie tym odczytano depesze, które nadeszły na Zjazd ze wszystkich stron Polski. Depesze nadesłali: marszałkowie Sejmu i Senatu, minister gen. Kasprzycki, wiceminister Głuchowski, księża arcybiskupi dr Twardowski i dr Teodorowicz, dyr. dep. Min. W. R. i O. P. dr Pollak, wojewoda krakowski Tymiński, wojewoda tarnopolski Tomasz Malicki, wicewojewoda krakowski dr Małaszyński, kurator o. s. krakowskiego Stypiński, zarząd gm. m. Krakowa, Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji i w Wilnie, Krakowskie Koło TNSW, red. IKC M. Dąbrowski, ks. dziekan Miodoński i Aniela Aleksandrowiczówna (czł. hon. Tw-a).

Na wniosek dra Poratyńskiego *uchwalono jednogłośnie nadać członkowstwo honorowe T. S. L. Marii Rodziewiczównie* w uznaniu Jej wielkich zasług narodowych i obywatelskich oraz w dowód wdzięczności za działalność na polu krzewienia oświaty.

WNIOSKI KOMISYJ UCHWALONE.

Na wniosek dr Dwernickiego, postanowiony imieniem Rady nadzorczej, jednogłośnie udzielono Zarządowi Głównemu absolutorium.

Z kolei referenci poszczególnych komisyj przedstawili wnioski, które zostały uchwalone.

Podczas obrad nad wnioskami rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wsi z powiatu bialskiego, z okolic Podhajec, Złoczowa i Delejowa, przedstawiając warunki pracy oświatowej na swoich terenach.

WYBORY.

Przystąpiono do wyborów uzupełniających do Zarządu Głównego i całej Rady Nadzorczej.

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Znaczenie Obrony Lwowa.

W listopadzie przypada rocznica bohaterskiej obrony Lwowa z 1918 roku. Obecnie mija 19 lat od tego czasu, a przecież w jakże żywej pamięci mamy te chwile, w których rozstrzygały się losy całej Małopolski Wschodniej. Lwów jest stolicą tej Ziemi, a wiadomo przecież jak ważny, częstokroć decydujący wpływ na losy kraju mają wypadki rozgrywające się w stolicy. Dzięki temu, żeśmy Lwów uwolnili spod krótkotrwałej (na całe szczęście) okupacji ukraińskiej, zyskaliśmy ogromną przewagę w całej wojnie. Powiadają Ukraińcy, że nasze zwycięstwo wywalczyliśmy również dzięki pomocy z zewnątrz, to znaczy przybyłej z innych dzielnic Polski. To nie jest żaden zarzut: do tego mieliśmy najpełniejsze prawo, jest bowiem rzeczą zupełnie naturalną, aby polskiej ziemi bronili wszyscy Polacy.

W pierwszych dniach listopada 1918 r. sytuacja Polaków we Lwowie wydawała się wprost beznadziejna, a to z tego powodu, że Austriacy, którzy czuli doskonale, że jak niepyszni czym prędzej muszą uciekać z ziemi nieprawnie przez nich zabranej, wszystkie swoje obiekty wojskowe, wszystkie środki do walki, cały sprzęt wojenny, i co tylko mogli, oddali Ukraińcom. W ten sposób Ukraińcy, bez żadnego z ich strony wysiłku, zdobyli olbrzymią przewagę nad polską ludnością Ziemi Czerwieńskiej.

A mimo to wszystko Lwów im się nie dał i po trzydniowej zaciętej walce na ulicach miasta uprzednio nieuzbrojeni i nieprzygotowani do walki Polacy, zatriumfowali na całej linii. Rankiem pamiętnego dnia 22 listopada 1918 r. wszyscy Lwowianie poczuli się obywatelami wolnej, niepodległej Polski. Do Lwowa wkroczyło wojsko polskie pod wodzą ppłk. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Już nie było tu zaborców austriackich, którzy tak niecnie w nocy z dnia 31 października na 1 listopada oddali Lwów w ręce Ukraińców, jak również skończyły się krótkie, ale krwawe rządy Ukraińców. Lwów był wreszcie wolny! Stało się to przede wszystkim dzięki temu, że Lwów był i jest miastem polskim, zarówno kulturalnie, jak i wskutek polskiego poczucia narodowego przeważającej liczby swych mieszkańców.

I takie stosunki panują we Lwowie oddawna. Ale mimo tak wielkiej przewagi liczebnej Polaków, kto wie, czyby nam się udało wyprzeć ze Lwowa Ukraińców, gdyby nie gorący czynny patriotyzm i prawdziwe bohaterstwo polskich mieszkańców Lwowa. Na to, aby prawie z gołymi rękoma rzucić się na doskonale uzbrojonego nieprzyjaciela, rozporządzającego wszelkimi środkami walki, trzeba nie byle odwagi, poświęcenia i wiary w słuszność swej sprawy.

A wiarę tę mieliśmy naprawdę silną i niezachwianą. Czuliśmy się odwiecznymi i prawymi mieszkańcami Ziemi Czerwieńskiej, wiedzieliśmy, że ona jest krajem polskim i to, że jeśli my tu we Lwowie zwyciężymy, nikt i nic już nam jej odebrać nie potrafi. Ta wiara, to głębokie przekonanie, że walczymy o to, do czego mamy pełne prawo, co nam się słusznie należy, wreszcie prawdziwe ukochanie Lwowa dały nam wolę zwycięstwa i do tego zwycięstwa doprowadziły. Ukraińcy usiłowali utrzymać w swych rękach polski Lwów, ale ponieważ tej wiary i tej słuszności przekonania mieć nie mogli, dlatego, mimo olbrzymiej przewagi militarnej (wojskowej) w listopadzie 1918 r. musieli oddać Lwów prawowitym jego władcom. Ukraińcy nie znajdowali też należytego posłuchu u ludności ruskiej, choćby dlatego, że ona o żadnej Ukrainie i władzy ukraińskiej we Lwowie i na Ziemi Czerwieńskiej dotychczas nigdy nie słyszała. Teraz gwałtem chciano tę władzę narzucić ludowi ruskiemu i również od wieków mieszkającej tu ludności polskiej. Nie udało się to dzięki zdecydowanej postawie Polaków i tych Rusinów, którzy nie dali się omamić Ukraińcom.

Jc. P.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

Wybrani zostali do Zarządu Głównego na 1 rok: dr Adam Lesław (Lwów), inż. Ostrowski Władysław (Lwów); na 2 lata: dr Czarnek Marian (Krosno), Maj Kazimierz (Warszawa); na 3 lata: Cierniak Antoni (Buczkowice), inż. Kozłowski Kazimierz (Lwów), Malik Bronisław (Lwów), Orłoś Roman (Lwów), pułk. Paszkiewicz Gustaw (Tarnopol), dr Piotrowski Tadeusz (Kraków), Sedlaczek Franciszek (Lwów), Sieńko Władysław (Kraków), dr Studentowicz Czesław (Kęty), dr Uhma Stefan (Lwów), dr Ziemnowicz Mieczysław (Lwów), inż. Schweizer Kazimierz (Tarnopol).

Do Rady Nadzorczej wybrani zostali: Dadlezowa Paulina (Rawa Ruska), inż. Dayczak Wawrzyniec (Lwów), dr Dwernicki Tadeusz (Lwów), Greger Józef (Kraków), inż. Kostecki Edward (Kraków), dr Kumaniecki Kazimierz Władysław (Kraków), Nowak Andrzej (Warszawa), dr Poratyński Jan (Lwów), Zachemski Jakub (Kraków).

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, zabrał głos W. Ostrowski i zamknął obrady Walnego Zjazdu, dziękując wszystkim za ofiarną pracę, dzięki której działalność T. S. L. staje się coraz bardziej owocną.

Zgon gen. Dowbór-Muśnickiego.

W Batorowie pod Poznaniem zmarł generał broni Józef Dowbór-Muśnicki, b. dowódca I Korpusu W. P. z r. 1918 i b. dowódca armii wielkopolskiej z r. 1919.

Od r. 1920 gen. Dowbór-Muśnicki nie należał do stanu czynnego armii. Osiadł pod Poznaniem i gospodarował na roli.

RADIO — TO TOWARZYSZ KAŻDEGO PRACOWNIKA OŚWIATOWEGO.

Informacyj w sprawie zakupu odbiorników udziela Społ. Komitet Radiofonizacji Kraju, Lwów, ul. Czarnieckiego 1.



Obrady T. S. L. w auli Uniwersytetu J. K.

Dr STEFAN UHMA

Potrzeby kulturalne Małopolski Wschodniej.

Na Walnym Zjeździe T. S. L. wygłosił wiceprezes T. S. L. dr Stefan Uhma referat pt. „Potrzeby kulturalne Małopolski Wschodniej.

Stwierdziwszy, że kultura jest najpotężniejszą bronią w walce każdego narodu o zachowanie jego indywidualności, o pozostanie sobą i zapewnienie sobie odrębności już nie tylko językowej i duchowej — ale terytorialnej i politycznej — podkreślił dr Uhma, że szczególnie potrzebną i pilną jest praca kulturalno - wychowawcza na ziemiach Małopolski Wschodniej, które są od wieków terenem ścierania się dwóch światów, dwóch kultur: Wschodu i Zachodu.

Naród polski — mówił dr Uhma — był i jest tu przedstawicielem zachodniej kultury i cywilizacji. Na nim opiera się gwarancja skutecznego wypełniania zadań państwa polskiego w tej jego części.

Bo nie jest to tylko zagadnienie 2½ miliona przeszło Polaków tu żyjących, ale jest zagadnienie ogólno państwowe, jest to sprawa granic Rzeczypospolitej i ich obronności.

Opierając się wyłącznie na statystyce wyznaniowej, stwierdzić należy, że na 6.200.000 ludności mieszkającej na terenie trzech Województw południowo-wschodnich żyje 2,277.000 rzym. kat., 3,261.000 gr. kat. i 654.000 innych (żydów).

WIEŚ — GŁÓWNYM TRZONEM POLSKOŚCI.

Z polskiej ludności wypada 624.000 na ludność miejską i 1.453.000 na ludność wiejską — na chłopów. Cyfry te wskazują, że główny trzon polskości to wieś, są one matematycznym wyrazem twierdzenia, że Polska sięga tak daleko, dokąd dochodzi zagroda polskiego chłopa.

Polska ludność na wsi żyje jednak w bardzo niekorzystnych warunkach. Z powodu wynarodowienia w ciągu wieków, wewnętrznej emigracji i innych przyczyn, na 4.175 gromad i gmin wiejskich mamy gromad, w których ludność polska waha się od 0 — 10 — 473 (11,3%), od 11 — 200 — 1.815 (43,6%), 201 — 500 — 879 (21.0%) ponad 500 — 944 (22,6%).

W miastach jest wprawdzie lepiej pod względem skupienia ludności polskiej, nie mniej jednak i tu ludność polska w wielu ośrodkach spada poniżej 20%.

Zadaniem naczelnym polskiej polityki i pracy kulturalno oświatowej jest zapewnić tak wszechstronne warunki rozwoju polskiej kultury na tych ziemiach, aby ona swą siłą duchową, pięknem i moralnymi wartościami stała tak wysoko, by oddziaływała nie tylko na całą rdzennie polską ludność, ale na całe zaludnienie tych ziem.

WARUNKI NORMALNEGO WSPÓŁŻYCIA LUDNOŚCI.

Przed kilku dniami Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych w podanej w prasie odezwie sprecyzował warunki, na jakich społeczeństwo polskie tych ziem może podjąć inicjatywę w kierunku ułożenia dziś stosunków, które, musimy to jasno powiedzieć, bardziej są zaognione ze strony ukraińskiej, niż polskiej. Nie znamy wypadku, by Polacy przeszkadzali w budowie cerkwi, czy domu „Proświty", by używali gwałtu dla niedopuszczenia do swobodnego przejawiania uczuć narodowych, by sięgali do podpaleń i zabójstw.

Tak jak naczelnym warunkiem współżycia jest lojalność wobec Państwa, tak samo musi być stworzona atmosfera wolności, poszanowania przekonań i swobodnego wyrażania swych uczuć i dążeń dla polskiej ludności na tych ziemiach.

POSTULATY W DZIEDZINIE DUSZPASTERSTWA.

Najściślej od wieków związana jest kultura polska z religią rzymsko - katolicką. Kościół, to synonim polskości, w pojęciach ludu wiara polska to rzymsko-katolicka, grecka to ruska, czy dziś coraz wyraźniej narodowy kościół ukraiński.

Gdy liczba ludności polskiej i ruskiej, względnie ukraińskiej jest mniejwięcej prawie równa stosunkowi 1 : 2 *ilość parafij grecko katolickich jest trzykrotnie większą od rzymsko katol.* (2.121 i 707), *ilość księży grecko kat. podwójna* (grecko kat. 2.202, rzym. kat. 1.018), *kościołów i kaplic mamy 1.802 a cerkwi 3.650.* Przytoczywszy cyfry, z których wynika, że przeciętnie wypada na jedną parafię rzymsko-kat. 2.870 dusz, a na parafię grecko-kat. 1.640 dusz, stwierdza dr Uhma, że organizacyjnie sieć cerkwi grecko kat. jest precyzyjnie wykończona i że niedorozwój sieci organizacyjnej i ilości duszpasterzy w kościele rzymsko-kat musi powodować dalsze ciągłe wciąganie Polaków w życie religijne cerkwi. A trzeba jeszcze uwzględnić i to, że conajmniej 600 kościołów i kaplic jest dorobkiem ostatnich pokoleń i przeważnie powstało siłami i ofiarnością miejscowego społeczeństwa. Dziś znajduje się w budowie ponad 40 kościołów i kaplic. Kto patrzy z bliska na ten proces musi być naprawdę dumny z wielkiej ofiarności i z idealizmu naszego chłopa.

Ale na to, aby te, z najwyższym wysiłkiem tworzone przybytki modlitwy dały oczekiwane rezultaty, nie mogą one stać pustką. *Koniecznym uzupełnieniem jest zwiększenie etatów księży, powiększenie ilości parafii,* czego domaga się nie tylko ludność, ale i nasz najistotniejszy interes państwowy.

Zwiększenie placówek duszpasterskich przy pomocy znaczniejszej dotacji Państwa na kształcenie kleryków we Lwowie i Przemyślu i uposażenie nowych probostw będzie zdecydowanym środkiem przeciw wynaradawianiu Polaków przez cerkiew.

Dr Uhma zaznacza następnie, że w Małopolsce Wsch. rozwija się *„kradzież dusz" z małżeństw mieszanych.* Jest rzeczą konieczną, aby Państwo z tytułu nadzoru nad prowadzącymi księgi metrykalne urzędami, jak najściślej egzekwowało zaprzestanie tego niezgodnego z prawem postępowania.

Ludność Małopolski, wobec podwójnego kalendarza, niemal wszystkie święta obchodzi podwójnie. *Wprowadzenie jednego kalendarza,* spowoduje znaczne zmniejszenie płaszczyzny tarć między Polakami, a grecko kat. ludnością ruską i ukraińską.

Wspomniawszy o słusznych postulatach utworzenia stolic biskupich rzymsko kat. w Stanisławowie i Tarnopolu, oświadcza dr Uhma, że za najważniejszy postulat uważa powiększenie przede wszystkim ilości duchowieństwa bezpośrednio wieś obsługującego.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

Podstawową instytucją wychowawczo naukową jest szkoła powszechna. Kładzie podwaliny pod duchowy rozwój młodzieży, której 90% przeszło kończy na niej swoje wykształcenie. I dlatego *winna być ona oparta na państwowym języku wykładowym i z ducha swego przede wszystkim polska.*

Rozrzucone mniejszości polskie, widząc jakie spustoszenie w duszach dzieci robi szkoła utrakwistyczna, kołaczą dziś coraz częściej do T. S. L., aby choć początkową naukę w pierwszych dwóch latach nauczania dać ich dzieciom w polskiej szkole. W roku bieżącym Zarząd Główny otrzymał próśb takich 56, lecz z braku środków zaledwie połowa dotychczas — 26 szkół zostało otwartych.

Ciąg dalszy ze strony 5.

Obowiązujące ustawy językowe sprawiły, że na terenach gromad mieszanych pod względem składu narodowościowego, szkoła powszechna, której język wykładowy ustalają władze szkolne, stała się zarzewiem silnej agitacji, zaostrzającej wzajemne stosunki między ludnością. Stąd zdecydowany nasz postulat, *by zanim reforma szkoły powszechnej w Polsce zostanie przeprowadzoną, usunięto chociażby drogą ustawowej petryfikacji dzisiejszego stanu rzeczy ten anormalny czynnik życia szkolnego, jakim jest stała niepewność co do języka wykładowego i stała walka.*

O DOSTĘP DZIECI CHŁOPSKICH DO SZKÓŁ ŚREDNICH.

Z siedmiuset tysięcy przeszło młodzieży uczącej się w szkołach powszechnych zaledwie 55.000 na naszym terenie korzysta ze szkół średnich, a w tem tylko 15% dzieci chłopskich. Ostatnie lata wskutek kryzysu w rolnictwie spowodowały niemal zupełne odcięcie młodzieży wiejskiej od możności kończenia szkół średnich.

Nie można uważać za całkowite rozwiązanie sprawy zarządzone przez Pana Premiera ustanawianie stypendiów gminnych.

Praca instytucyj społecznych, jak T. S. L., T. O. M. i różne Towarzystwa lokalne stworzyła na naszym terenie 28 burs, które przy odpowiedniej pomocy i Państwa i Samorządu mogłyby za bardzo niską opłatą dopomóc do kształcenia w szkołach średnich ogólnó kształcących i zawodowych większych ilości młodzieży właściańskiej.

Zanim zmiana polityki szkolnej otworzy na oścież drzwi szkół średnich dla dzieci chłopskich *wydatna pomoc dla burs już istniejących, oraz tworzenie nowych,* jak również zaliczenie dzieci małorolnych włościan do liczby zwalnianej od opłaty szkolnej młodzieży, może częściowo przynajmniej problem ten złagodzić.

A przecież jeżeli chcemy wysoko podnieść na tych ziemiach atrakcyjność polskiej państwowości, nie możemy zamknąć oczu na fakt, że mamy na naszym terenie 9 miast powiatowych, w których prócz szkoły powszechnej niema żadnego innego zakładu naukowego. Trzeba uwzględnić te pominięte dotychczas ośrodki miejskie i powiązać istniejące skupienia pewnych przemysłów z odpowiednimi szkołami zawodowymi. Taka rozbudowa naszego szkolnictwa byłaby zarazem poważnym środkiem wzmocnienia polskiego charakteru tych miejskich osiedli.

PRACA WŚRÓD DOROSŁYCH.

Drugi wielki dział pracy wychowawczej i kulturalno oświatowej — to praca wśród dorosłych. — Organizowana dziś jako wielki społeczny ruch samokształceniowy potrzebuje jednak współdziałania warstw inteligentnych, choćby przejściowo, dopóki nie wykształcimy z pośród samych rolników kierowników tej pracy.

Pierwszym zadaniem tej pracy to przywiązanie do języka polskiego, którego jeszcze nie wszyscy Polacy używają jako swej mowy codziennej. Są jeszcze mniejszości, gdzie ponad 50% ludności polskiej używa więcej języka ruskiego niż polskiego. Obok wiary — religii, język jest fundamentem kultury narodowej. Wprowadzanie go wszędzie, przestrzeganie jego czystości, spolszczenie na nowo często poprzekręcanych nazwisk, to konieczne reformy, które przeprowadzić musimy w dotychczasowym stanie faktycznym.

Obok pomocy ze strony społeczeństwa dla organizowanych przez szkołę i nauczycielstwo kursów dla dorosłych, organizowanie kursów zawodowych, a przedewszystkiem *stworzenie przynajmniej jednego w każdym Województwie Uniwersytetu Wiejskiego internatowego,* nie służącego żadnej wyłącznie ideologii politycznej, ale kształcącego kulturalnych, organizacyjnie zdolnych od poprowadzenia pracy społecznej i narodowej na wsi ludzi, oto najkonieczniejsze dla rozwoju polskiej wsi inwestycje, na które musimy się zdobyć.

Dla małych skupień polskich wśród ludności ruskiej, musimy stworzyć opiekę kulturalną, którą zorganizować można przede wszystkim w formie *wędrownych nauczycieli instruktorów.* Gdyby choć na 2—4 tygodni w ciągu roku do takiego skupienia zaglądnął polski instruktor i dał im odczuć bezpośrednią łączność z resztą społeczeństwa, to niewątpliwie wzrosłoby ich samopoczucie i samowiedza narodowa.

Pęd do oświaty, do organizowania życia zbiorowego na wsi ma swój bardzo silny wyraz w *budowaniu domów ludowych.* T. S. L. w 1919 r. miało ich niespełna 20, dziś ma przeszło 650. Ogółem mamy polskich domów ludowych około 1000, ukraińskich i ruskich około 2000.

Ale przy całej serdecznej ofiarności, jaka w tej akcji wsi się przejawia, czeka ona pomocy od reszty narodu.

Znaczenie radia.

Jest jeden przepotężny środek działania oświatowego, który w ostatnich dziesiątkach lat tak olbrzymio zwiększył nasze możliwości oddziaływania — radio. Pokonało ono zupełnie przeszkodę przestrzeni, sprawiło, że niema już dziś nigdzie tam, gdzie ono dotarło — świata zabitego deskami.

Ponad 450 naszych świetlic jest już uzbrojona w tę najnowszą zdobycz naszej techniki, a zawiązany przy lwowskim Radio Społeczny Komitet Radiofonizacji wsi, do którego należą wszystkie organizacje pracujące na wsi, działa w tym kierunku, by najdalsze zakątki Polski połączyć przez fale radiowe z Warszawą, Lwowem, Poznaniem, Wilnem, Krakowem, by wciągnąć je w tę wielką pracę kulturalnego podniesienia Polski, jaką wykonuje Radio.

Własny zagon — zmaterializowanym symbolem Ojczyzny.

Jednym z najistotniejszych czynników, na których kultura narodu znajduje swoje najistotniejsze trwałe oparcie jest ziemia. — Własny zagon jest zmaterializowanym symbolem Ojczyzny. Im bardziej zdajemy sobie sprawę z popełnionych w gospodarce ziemią błędów, tym żywiej i tym goręcej musimy dążyć do ich odrobienia.

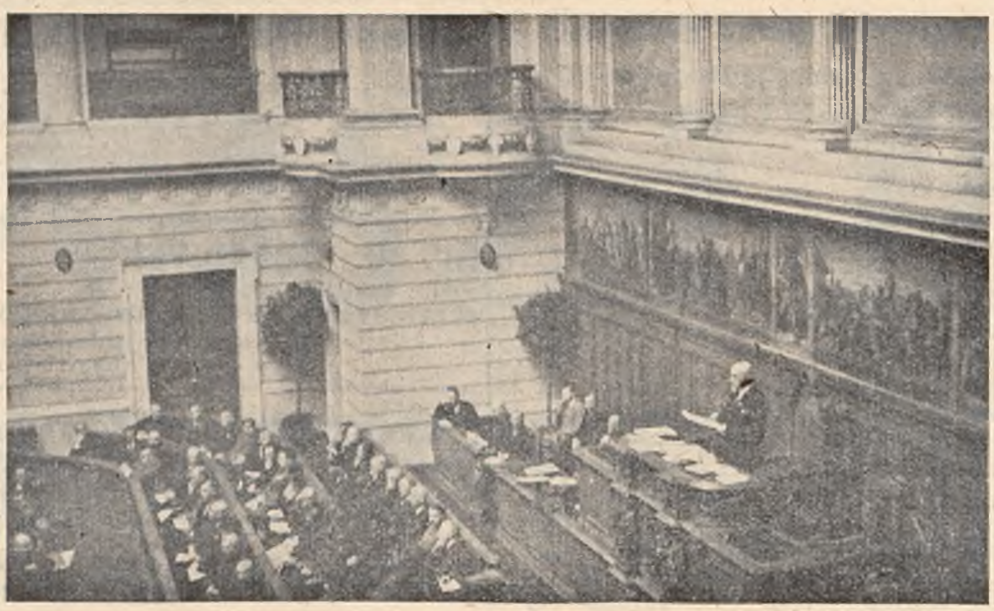
Rola inteligencji.

Podkreśliwszy konieczność wciągnięcia w ruch kulturalno oświatowy mieszczaństwa, które często pozostawione samo sobie jest elementem biernym, przechodzi dr Uhma do omówienia roli inteligencji w pracy oświatowej i twierdzi, że warstwy oświecone polskie nie spełniają w pełni swego zadania przodowania w życiu kulturalno-oświatowym.

Przyczyny tego faktu, to przeciążenie nadmierne i pracą zawodową i społecznymi obowiązkami nauczycielstwa szkół powszechnych, które mimo to stanowi podstawowy trzon pracy oświatowej, osłabienie nieraz zastraszające elementu polskiego w zawodach wolnych (adwokatura, lekarze) spowodowane brakiem odwagi życiowej i niechęcią do osiadania w mniejszych miastach naszej młodzieży, osłabienie aktywności nauczycielstwa szkół średnich, dające się częściowo usprawiedliwić płynnym stanem szkolnictwa średniego w okresie reorganizacji, oraz zbyt wielką w tym zawodzie ilością sił nie polskich (737 Polaków, 352 Ukraińców) małą aktywnością reszty inteligencji zawodowej składającej się z pracowników państwowych i samorządowych.

Idący od lat kilku wiew odrodzenia polskich ambicyj kulturalnych sprawia jednak, że stan dzisiejszy jest już lepszy aniżeli lat temu dwa czy trzy

Przemówienie swe zakończył wiceprez. T. S. L. apelem o wzmożoną ofiarność społeczeństwa na cele kulturalno-oświatowe i wezwaniem do solidarności i zbiorowego wysiłku.



Prezes TSL. Witold Ostrowski przewodniczy obradom Zjazdu TSL.



Grupa delegatów TSL. w auli Uniwers. J.K.

Lista odznaczonych pierścieniem T. S. L.

Na Walnym Zjeździe T. S. L. prezes W. Ostrowski odczytał listę odznaczonych pierścieniem pamiątkowym T. S. L. za zasługi w pracy oświatowej i wręczył odznaczonym dyplomy i pierścienie.

Odznaczeni zostali:

Banach Władysław (Czortków), Bajorek Władysław (Lwów Piłsuds.), Biliński Alfred (Złotniki), Bieniowski Stanisław (Brody), Baltarowiczowa Stefania (Jaryczów Stary), Bełtowska Józefa (Biała), Cierniak Antoni (Buczkowice), ks. Cisło Aleksander (Stryj), Chamuła Wawrzyniec (Kołomyja), dr Daniłowicz Jan (Bóbrka), ks. Dębski Józef (Bóbrka), mgr. Dworzaczek Stefan (Lesko), Drohomirecka Janina (Stanisławów), Fedorowicz Adam (Buczacz), Galas Piotr (Bochnia), Grzybkowa Salomea (Brzeszcze), dr Grabowski Zdzisław (Jarosław), Gołogórska Kazimiera (Lwów), ks. Gorczyca Jan (Chorostków), Gromnicki Feliks (Podwołoczyska), Hawrot Stanisław (Rawa Ruska), dyr. Humel Jan (Stryj), Kaliciński Eugeniusz (Ujsoły), Kasperek Franciszek (Buczkowice), Kasperkowa Bronisława (Buczkowice), Kornafel Władysław (Jaworów), Kapłańska Wanda (Brody), Kowalski Eugeniusz (Sokal), Kostołowski Wojciech (Sokal), dyr. Kowal Piotr (Kołomyja), Kraiński Edmund (Perespa), dyr. Mazur Władysław (Sosnowiec), dr Muszyński Mikołaj (Stryj), Moszczeńska Maria (Lesko), Matuszewski Stanisław (Buczacz), Michałowski Stanisław (Czortków), Namysłowski Józef (Buczkowice), dyr. Nuzikowska Helena (Lwów), dr Piątkowski Franciszek (Wiśnicz), Pieniążek Karol (Starobrody), Piśkiewicz Bronisława (Kopyczyńce), mgr. Rybacki Włodzimierz (Krzeszowice), Robakowski Adam (Stryj), Ryglewicz Antoni (Stryj), Radówna Emilia (Kopyczyńce), Szymanowiczówna Zofia (Bochnia), Schweizer Kazimierz (Tarnopol), dyr. Śliwiński Filip (Jaworów), dr Śmietana Stanisław (Baligród), Schabowski Józef (Mosty Wielkie), Skupień Jan (Brody), Tryniecka Zofia (Grodzisko), Tegiel Rudolf (Miękinia), Wyrozumski Józef (Skałat), dr Wagner Marian (Lewandówka), Weiss Izabella (Stanisławów), dr Zagajewski Karol (Lwów), Zajdel Józef (Jastrzębowo), Zazula Władysław (Zagrobela), Żurowski Roman Leszczków).

Radio w pracy oświatowej.

Podczas obrad Walnego Zjazdu T. S. L. we Lwowie kilkakrotnie podkreślano duże znaczenie radia w pracy oświatowej.

Na komisji oświatowej Zjazdu zabrał głos ks. kap. Michał Rękas, wiceprezes Społ. Komitetu Radiofonizacji, przedstawiając korzyści, jakie płyną ze słuchania audycyj radiowych czyto w świetlicy T. S. L.-owej, czy w domu. Audycje te dają wiele godziwej rozrywki, przynoszą wiadomości z szerokiego świata, chorym niosą słowa pociechy.

Wiceprezes T. S. L. dr Stefan Uhma w swym referacie poświęcił również wiele uwagi roli radia.

Prezes T. S. L. W. Ostrowski złożył Polskiemu Radiu podziękowanie za popieranie działalności T. S. L.

Kalendarzyk

od 21 do 26 listopada 1937 r.

Rzymsko-kat.	Grecko-kat.
21 N Alberta B. W.	**8. Padołyst. Mychaiła**
22 P. Cecylii P., Marka	9 Onysyfora
23 W. Klemensa	10 Erasta
24 Ś. Jana od Krzyża	11 M ny
25 C. Katarzyny P. M.	12 Josafata
25 P. Konrada, Piotra	13 Joana
26 S. Wirgiliusza B. W.	14 Fyłypa

Nie wolno sprzedawać drzewek na jarmarkach.

Lwowski Urząd wojewódzki wydał dnia 31. 10. rozporządzenie, zabraniające sprzedaży drzewek owocowych na jarmarkach. Celem tego zarządzenia jest zapobieganie rozszerzaniu chorób i szkodników drzew owocowych. Odtąd drzewka można będzie nabywać jedynie w szkółkach.

RADIO.

Program radiowy dla wsi

od dnia 21. XI. do dnia 27. XI. 1937 r.

W niedzielę, dnia 21. XI. w porannej części „audycji dla wsi“ o godz. 8.15 — „Gazetka rolnicza“.

O godz. 8.45 — czwarta z rzędu gawęda red. Józefa Rączkowskiego, transmitowana z Poznania z cyklu pt. „Co słychać wśród rolników“.

W popołudniowej części „audycji dla wsi“, o godz. 14.45 — „Przegląd rynków produktów rolnych“.

O godz. 15.10 — Tadeusz Daszewski wygłosi ostatnią w bieżącym sezonie pogadankę z cyklu „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów“. Wobec nieurodzaju pasz, duża ich ilość będzie musiała być w tym roku przewieziona, ponieważ niewątpliwie nie jeden z pośród rolników importoawne pasze będzie musiał dokupywać, nie orientując się może często w ich wartości, dr J. Borman omówi tę aktualną sprawę w pogadance pt. „Co wiedzieć powinniśmy o paszach importowanych“. Pogadanka ta wygłoszona zostanie z Poznania o godz. 15.35.

W poniedziałek, dnia 22. XI. o godz. 1835 — dr. Maria Sobolewska w pogadance pt. „Chrońmy dzieci przed alkoholem“, zwróci uwagę rodziców i opiekunów na skutki, wypływające z nieprzezorności, jaką jest niestety tak często spotykane bagatelizowanie próbowania alkoholu przez młodzież, która w ten sposób ma możność łatwo przyzwyczajać się do jego nadużywania.

We wtorek, dnia 23. XI. o godz. 18.36 — nadany zostanie z Poznania „Przegląd rolniczej prasy“ w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej, o godz. 18.45 — „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dnia 24. XI. o godz. 18.35 — „Wiadomości rolnicze“, o godz. 18.45 — Albin Zacharski wygłosi pogadankę pt. „Spółdzielcza sprzedaż jaj“.

W czwartek, dnia 25. XI. Zwyczaj wróżenia w wigilię św. Andrzeja, a zwłaszcza wróżby z wosku wylewanego przez dziewczęta na wodę, zachowały się do dnia dzisiejszego, dając zazwyczaj młodzieży okazję do wielkiej wesołości. Miły ten zwyczaj będzie właśnie tematem audycji pt. „Andrzejki“, która nadana zostanie o godz. 18.35 w ramach audycji dla młodzieży wiejskiej.

W piątek, dnia 26. XI. o godz. 18.35 — inż. Zofia Czarnowska wygłosi praktyczną pogadankę dla gospodyń wiejskich pt. „Jesienne i zimowe żywienie drobiu“.

O godz. 18.45 — „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 27. XI. o godz. 18.35 — felieton prawno-społeczny Jadwigi Zieleńczykówny pt. „Coś przyrzekł — to dotrzymaj“.

O godz. 18.45 nadany zostanie dialog dr Mieczysława Czaji z gospodarzem z pow. Ostrów Mazowiecka, Stanisławem Sienickim pt. „Jak to jest z tymi owcami“, w którym poruszona zostanie sprawa znaczenia i opłacalności hodowli owiec, a przede wszystkim ich żywienie zimą.

Lwowska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 16 listopada 1937 r.

Ceny loco wagon Lwów:

	od	do
Pszenica jednol.	27·25	27 50
Pszenica zbior.	26·25	26 50
Żyto stand. I.	23·50	23 75
Żyto stand. II.	23 —	23 25
Jęczmień jednol.	—·—	—·—
Jęczmień przemiał.	19 25	20 25
Jęczmień pastewny	17·50	17 75
Owies stand. I.	22 50	22 75
Owies stand. I. A.	22·—	22 25
Owies stand. II.	22 50	22 75
Owies stan. II. A.	21 —	21 25
Kukurudza krajowa	18·50	29 —
Ziemniaki 15°/₀ skrobji	3 50	4·—
Fasola biała	—·—	—·—
Fasola kolorowa	—·—	—·—
Fasola krasa	—·—	—·—
Groch Viktoria	—·—	—·—
Groch ½ Viktoria	—·—	—·—
Groch polny	—·—	—·—
Groch zielony	—·—	—·—
Groch Folgera	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—
Wyka ciemna	—·—	—·—
Wyka szara	—·—	—·—
Siano słodkie prasowane	12.75	13 75
Słoma prasowana	6.—	6 50
Hreczka przemiałowa 100°/₀	17 —	17·50
Len (95°/₀) z workiem	48 —	48 50
Siemię konopne	37 —	37 50
Łubin niebieski	13 —	13·50
Rzepak ozimy ex 1937	57 50	58·50
Kasza hreczana 50°/₀ połówek	30 50	31 50
Kasza jęczmienna grubsza	28 50	29·—
Kasza jaglana Nr. 1 z workiem	34 50	37 50
Pęcak Nr. 10	30 —	30·50
Proso krajowe	17·50	18 —
Makuchy lniane	21·50	22·—
Koniczyna b. natur. wol. od k.	160·—	170·—
Koniczyna b. wolna od k. 95°/₀	200·—	210·—
Mak niebieski z wor. ex 1936	84·—	86·—
Mąka psz. razowa do 0—95°/	31·75	32 25

Ważne dla P. T. Kupców i Przemysłowców.

Przypominamy, że numer Gwiazdkowy „Naszej Pracy“, wyjdzie jak zwykle w połowie grudnia br. w nakładzie zwiększonym 15.000 egzemplarzy. Ogłoszenia przyjmuje się w godz. od 9-14-tej.

WARUNKI PRENUMERATY:
rocznie zł 3·—, półrocznie zł 1·50.
Cena numeru 10 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Czarnieckiego 1, I/p., tel. 268-30.
Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.
Odbito w Drukarni Urzędniczej, Lwów, ul. Zielona 7, telefon 291 07.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 200 zł, pół strony 100 zł, ¼ strony 50 zł.
Konto P. K. O. 506-280.